



Czarny książę Abisynji w Paryżu. Książę Taffari w paryskim ratuszu. Z jego lewej strony stoi prezydent Millerand

Fot. Atlantic. Photo Co.

granicę, kardynał Mercier wytrwał na swym stanowisku. Objął moralne kierownictwo nad swym uciśnionym narodem. Zachowując nieugiętą postawę duchową wobec najeźdźców krzepił w wytrwaniu i odporności swych rodaków. Apelując do sumienia całego cywilizowanego świata zorganizował wielką akcję pomocy zniszczonemu przez najazd i pozbawionym chleba szerokim warstwom ludności belgijskiej. Był jej równocześnie ojcem i pasterzem. Znosząc ze strony Niemców najwmyślniejsze szykany wytrwał na swym trudnym posterunku i doczekał się oswobodzenia ojczyzny.

Niezwykłe świetnie odbyły się uroczystości jubileuszowe zorganizowane pod protektorem króla belgijskiego. Fotografia nasza przedstawia kardynała w pontyfikalnym stroju odbierającego gratulacje od króla.

Czarny książę Etyopji w Paryżu.

Od kilku dni bawi w Paryżu niezwykle egzotyczny gość, przyszły władca Etyopji, książę Tafari wraz ze swoją żoną.

Od czasu legendarnej królowej Saby, żaden władca etyopski — ani też członek rodziny królewskiej nie opuszczał swego kraju, gnany żądzą poznania innych krajów i innych ludzi.

Pierwszy to wypadek, że książę następca tronu abissyńskiego — czyniąc wyłom w dotychczasowych tradycjach — przybywa do Europy, aby złożyć wizytę prezydentowi Republiki i w ten sposób zacieśnić węzły, które łączą jego kraj z Francją, bliższą jego sympatiom aniżeli Anglią, której imperjalizm niejednokrotnie dał się władcom Etyopji we znaki.

Etyopja (biblijna nazwa Kusch) jest to nazwa kraju obejmującego obszar dzisiejszej Nubji, Abissynji i kraju Somalów (na poł. od Nilu

a na wschód od zatoki Arabskiej) a liczącego 15 milionów mieszkańców, po największej części chrześcijan.

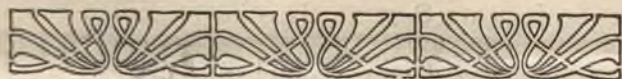
Władcą Etyopji jest negu — król królów — o władzy niemal absolutnej.

Obecnie rządy sprawuje cesarzowa Woizero Zaodi, córka sławnego ongiś w całej Europie króla Menelika II. wielkiego reformatora, który pierwszy wprowadził nowoczesne urządzenia kulturalne do swego kraju, kładąc zarazem kres ranującemu tam niewolnictwu. Obecnie przebywający w Paryżu książę Tafari jest siostrzeńcem wielkiego Menelika i prawowitym następcą tronu.

już dotychczasowa jego działalność jako współregenta, obejmująca rozległe dziedziny pracy społecznej i cywilizacyjnej (szkoły, szpitale) w każe, że przysły władca pójdzie śladami swego wielkiego poprzednika.

Si vis pacem para bellum.

W poprzednim numerze, zamieszczając fotografię olbrzymiego działu będącego punktem kulminacyjnym techniki Stanów Zjednoczonych w dziedzinie produkcji narzędzi wojny i śmierci, wspomnieliśmy o pustym dźwięku słów rzucanych wciąż z bombastycznym tupetem albo też z piękną lecz naiwną wiarą przez zwolenników powszechnego rozbroju i wieczystego pokoju. Niedawno odbył się we Filadelfji w St. Zjedn. czwarty międzynarodowy kongres „Kobiecej Ligi Wolności i Pokoju”. I znowu wypowiedziano wiele, bardzo wiele twardej i patetycznych mów o konieczności zbratania się ludów i powszechnego rozbrojenia, znowu ostre i apodyktyczne rezolucje padły z mównicy tego wszechkobiecego wiecu, aby znowu jak wczoraj i dziś i jutro pozostać bez echa. Ironją i szyderskim uśmiechem z tych fantastycznych mrzonek i nie-realnych majaczeń są te oto ryciny, które zamieszczamy poniżej. Przystawiają nam owe nowy, straszny wynalazek wojenny, nową niszczącą maszynę skonstruowaną w Ameryce. Jest to t. zw. (choć nie określa to jej dokładnie) „bomba powietrzna”. To działo można umocowywać zarówno na traktorze lądowym, jak i na pływaku wodnym. Widzimy więc, że zasada „si vis pacem para bellum” którą zacytowaliśmy w poprzednim numerze nie przestaje być prawomocną w stosunkach międzynarodowych. Kongresy nie pomogą, świat zbroi się teraz tak samo, a może i bardziej intensywnie niż dawniej.



Egzotyczna wizyta w Paryżu: Książę Abisynji Taffari po otrzymaniu audjencji opuszcza pałac Elizejski w towarzystwie Prezydenta Milleranda.



Pokój czy wojna?!

Z 4-go międzynarodowego kongresu Ligi kobiet dla wywalczenia pokoju. W środku p. Jane Addams prezeska Ligi z sztandarem, na którym widnieje słowo „Peace” — pokój...

Fot. Atlantic-Photo Co.